

Prof. dr hab. Wojciech Skóra
Uniwersytet Pomorski w Słupsku
Instytut Historii

Słupsk 2025-07-18

Opinia o osiągnięciach i aktywności naukowej dra Przemysława Łukasza Benkena, ze szczególnym uwzględnieniem monografii „Kryzys w komunistycznych Chinach w 1989 roku i jego wpływ na sytuację w PRL oraz stosunki dwustronne. Przyczyny, przebieg, konsekwencje, Szczecin–Warszawa 2022, ss. 378, Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej), w związku z wnioskiem z 2024 r. o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie Historia

W art. 219 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.) zawarte są podstawowe warunki uzyskania stopnia doktora habilitowanego. Może go uzyskać osoba, która:

- 1) posiada stopień doktora;
- 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:
 - a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub [...]
- 3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Uważam, że p. dr P. Benken (ur. w 1985 roku) spełnia te warunki, co omówię w powyższej kolejności, kierując się również wytycznymi zawartymi w poradniku RDN „Postępowania dotyczące nadawania stopnia doktora habilitowanego” (2021).

1. Według załączonej do wniosku dokumentacji p. Benken posiada stopień doktora

To proste podsumowanie trzeba uzupełnić, bo droga naukowa Habilitanta jest odmienna od osób zatrudnionych w uczelniach, choć według mnie nie ma to decydującego znaczenia przy końcowej ocenie. Przede wszystkim – nie ma klasycznego wykształcenia historycznego. W latach 2004–2009 studiował

stosunki międzynarodowe (specjalność regiony świata) w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych w Szczecinie, zaś w latach 2006–2011 politologię na Instytucie Politologii US (specjalność bezpieczeństwo). Jeśli Habilitant pokonał tę barierę, to uważam to za atut, bo wiele pracy trzeba wykonać, by nadrobić brak studiów historycznych, by poznać metodologię i dorobek innej dziedziny nauk. Jest to droga trudniejsza, zwłaszcza jeśli nie pracuje się na stałe w strukturach uczelni i jest się przez to oderwanym od podstawowego środowiska naukowego. Daje doświadczenie z innej dyscypliny lub dziedziny nauki. Może natomiast nie być atutem w procedurze oceny dorobku. W postępowaniu o stopień doktora habilitowanego z historii niemal zawsze recenzentami są absolwenci studiów historycznych, pracownicy uczelni państwowych, wykładowcy akademicki. Do pewnego stopnia to zapewniło im pozycję w środowisku i uczyniło recenzentami; swoją drogę mogą uznawać za wzorcową. Ja tak nie uważam.

W maju 2012 roku obronił pracę doktorską na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pt. *Ofensywa Wielkanocna 1972 (kulminacyjny punkt wojny wietnamskiej)* (promotor prof. dr hab. Maciej Franz). Monografia, powstała na bazie rozprawy doktorskiej, została opublikowana pod tym samym tytułem bardzo szybko, bo jeszcze w tym samym roku (co może dowodzić, że była dziełem niewymagającym uzupełnień i poprawek, choćby pochodzących z recenzji rozprawy albo szybkiego tempa prac Habilitanta). Analizując dorobek tego 40-letniego badacza skłaniam się do drugiej hipotezy.

Przemysław Benken nie był etatowo związany ze środowiskiem akademickim, z którego wywodzi się większość wnioskujących o habilitację. W październiku 2012 roku rozpoczął pracę jak inspektor w Referacie Badań Naukowych Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej Instytutu Pamięi Narodowej w Szczecinie, przekształconego następnie w Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Szczecinie. Obecnie jest tam głównym specjalistą. Podkreślę, co ważne dla spełniania wymogów ustawowych, że IPN nie jest jednostką naukową *de jure*, ale jest nią z pewnością *de facto*, Instytut prowadzi szeroko zakrojone badania naukowe i działania w zakresie popularyzacji nauki.

Doświadczenie akademickie – choć nie jest ono niezbędne wg przytoczonych na wstępie wymogów – ma niewielkie. W latach 2012–2017 pracował jako nieetatowy pracownik naukowy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Prowadził jednak sporo zajęć na kierunku wojskoznawstwo, zapewne wymagających przygotowania. Były to, w istocie mocno związane z historią (a o habilitację z tego zakresu Kandydat wnioskuje): „Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI w.”; „Bezpieczeństwo narodowe Polski po 1945 r.”; „Współczesne konflikty lokalne i zwalczanie terroryzmu”; „Bezpieczeństwo międzynarodowe”; „Konflikty lokalne po 1945 r. i zwalczanie terroryzmu”; „Bezpieczeństwo międzynarodowe od

zakończenia II wojny światowej”; „Sztuka wojenna po 1945 r.”; „Historia i współczesność sił oraz służb specjalnych”; „Wojsko w przekazie medialnym”. W zamyśle ustawodawcy nie ma związku między działalnością dydaktyczną a stopniem doktora habilitowanego. W wymienionych na wstępie kryteriach nie ma wymogów związanych z kształceniem studentów czy prowadzeniem zajęć; nie ma też promotorstwa pomocniczego. Obecnie habilitacja to uznanie zasług naukowych, nie nauczycielsko-mistrzowskich, zwykle związanych z uczelniami. Podobnie jest z wymogami o tytuł profesora. Należy to zinterpretować jako szersze otwarcie na osoby niemające styczności z nauczaniem. Decydujące są umiejętności naukowe.

2. Ocena monografii habilitacyjnej

Zanim przejdę do oceny monografii wskazanej jako główne osiągnięcie, trzy uwagi:

1. W materiałach do napisania niniejszej opinii nie było kilku zwykle załączanych plików (skany dyplomów), przede wszystkim brakowało mi sumarycznego zestawienia aktywności naukowej i zwyczajnej bibliografii prac Habilitanta. To ostatnie bardzo ułatwia analizę materiałów. Tym bardziej, że dorobek P. Benkena jest bardzo obszerny, część została przesłana na pen-drive, część w formie książek papierowych, a część w ogóle (np. Przemysław Benken, *Wojenna odyseja Zbigniewa Piaseckiego ps. „Czekolada”*, Szczecin 2021, 136 s., ISBN: 978-83-8229-189-6)
2. Na ile udało mi się podsumować Habilitant jest autorem ogółem 12 książek. Poza książką wskazaną jako główne osiągnięcie są to następujące pozycje:
 1. *Ofensywa Tet 1968*, Warszawa 2010
 2. *Ap Bac 1963*, Warszawa 2011
 3. *Hamburger Hill 1969*, Warszawa 2016
 4. *Ap Bac 1963–Binh Gia 1964. Dwie bitwy, które zmieniły bieg II wojny indochińskiej*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2018
 5. *Ofensywa Wielkanocna 1972 (kulminacyjny punkt wojny wietnamskiej)*, Oświęcim 2012
 6. *Wojna zuluska 1879*, Zabrze 2012
 7. *Wypadki gryfickie 1951 r.*, wyd. I, Szczecin 2014; wyd. II, 2016
 8. *Tajemnica śmierci Jana Rodowicza Anody*”, wyd. I, Warszawa 2016; wyd. II, Warszawa 2019. *The Mysterious Death of Jan “Anoda” Rodowicz*, Warsaw 2023 (wyd. Peter Lang)

9. *Legiony Polskie w bitwie pod Jastkowem 31 VII – 3 VIII 1915*, Tarnowskie Góry 2022
 10. „*Cud nad Drwęcą*”. *Obrona Pomorza przed Sowietami i bitwa pod Brodnicą 18 sierpnia 1920 r.*, Tarnowskie Góry 2024
 11. *Wojenna odyseja Zbigniewa Piaseckiego ps. „Czekolada”*, Szczecin 2021.
3. Jest to dorobek bardzo obszerny i pomimo, że część z tych prac to książki popularnonaukowe, to również i one zostały napisane z zastosowaniem historycznego warsztatu naukowego. Dr Benken – mający przecież 40 lat, a więc z mojego punktu widzenia młody – jest więc ponadprzeciętnie pracowity i wydajny w tym najważniejszym dla historyka obszarze, czyli pisaniu książek.

Wskazaną przez dra Benkena monografię *Kryzys w komunistycznych Chinach...* należy przeanalizować pod kątem dwóch kryteriów sformułowanych w ustawie. Czy spełnia ona warunki:

2) *posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:*

a) *1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie...*

Wydawnictwo, w którym ukazała się monografia figuruje w wykazie ministerialnym. Warunek został więc spełniony. Pozostaje drugi: czy jest ona (wraz z pozostałym dorobkiem) osiągnięciem naukowym stanowiącym znaczny wkład w rozwój historii. Uważam, że zdecydowanie tak.

- Wybór tematu. Uwagi do konstrukcji i narracji.

Wybór tematu jest trafny i zasadny, bo najnowsze dzieje Chin są bardzo słabo opisane w historiografii polskiej. To niepokojące zjawisko, gdyż zarówno pracownicy polskiego MSZ, jak i sfery gospodarcze nie mają naukowej podstawy, by dobrze zrozumieć to jedno z dwóch najważniejszych obecnie państw świata (obok USA). Dość wspomnieć, że Chiny są drugim co do wielkości źródłem importu do Polski, co stanowi około 13,3% całości polskiego importu. A publikacji – głównie poza pracami Jakuba Polita – niemal nie ma. Monografia Przemysława Benkena jest bodaj jedyną polską, naukową próbą opisu historii Chin „ludowych” w okresie transformacji od pogrążonego w chaosie państwa, jakie zostawił Mao Zedong umierając w 1976 roku, po dynamiczną gospodarkę, rosnącą przez długi czas w tempie nieosiągalnym dla innych krajów. Habilitant skupił się na kluczowym i węzłowym rozdrożu dziejów najnowszych

azjatyckiego giganta, jakim było stłumienie protestów (głównie) studenckich na placu Niebiańskiego Spokoju.

Drugim aspektem książki jest próba skorelowania przemian chińskich w 1989 roku z tym, co się wówczas wydarzyło w Polsce, czyli wyborami czerwcowymi oznaczającymi koniec (przynajmniej symboliczny) dominacji komunistów. Taka dwoistość tematyczna – ujęta zresztą w tytule – to ciekawy i odważny zabieg, prowadzący do analizy ówczesnych stosunków polsko-chińskich. Zapewne pierwotnie wynikał on z tego, że Autor – nieznający chińskiego – musiał opierać się na opublikowanych źródłach anglojęzycznych, lecz chciał też książkę uzupełnić o wyniki kwerend archiwalnych. Efekt jest nie zawsze spójny, ale na pewno ciekawy i być może inspirujący innych badaczy. Wysoko cenię taką odwagę badawczą, wspartą śmiałością narracyjną. To udany eksperyment, a efekt (monografia) wypełnia białą plamę historiografii polskiej (o tej tematyce w języku polskim pisali jedynie Wojciech Giełżyński, w książce reportażowej, niemającej charakteru naukowego oraz Bogdana Góralczyk w pracy popularnonaukowej o chińskim kryzysie politycznym końcówki lat osiemdziesiątych). No i praca J. Polita, *Chiny...*

Rezultatem dwoistego założenia badawczego jest niebanalna konstrukcja książki. Przyznam, że początkowo uważałem ją za wydumaną, a nawet „przekombinowaną” aż do braku spójności. Uważna lektura zmieniła tę wstępną opinię na pochlebną dla Autora.

Książka składa się ze wstępu, czterech rozdziałów i zakończenia. Pierwszy rozdział traktuje o tle wydarzeń w Chinach i przyczynach kryzysu, w którym znalazło się to państwo w 1989 r. Były to głównie problemy gospodarcze Chin i wynikające z niego niezadowolenie społeczne. Autor opisał też narastającą frustrację inteligencji i narastające tarcia w łonie kierownictwa partii komunistycznej, przeradzające się w otwarty konflikt między sekretarzem generalnym Zhao Ziyangiem a jego przeciwnikami.

Rozdział drugi, liczący ponad 160 stron i stanowiący rdzeń książki (i chyba jej główną wartość) to drobiazgowy opis wydarzeń, które miały miejsce wiosną 1989 r. w Pekinie i innych miastach ChRL. Rozdział rozpoczyna opisu znaczenia placu Tienanmen dla tożsamości narodowej Chińczyków i omówienie protestów, jakie miały tam miejsce jeszcze za życia Mao wiosną 1976 roku. Autor w ciekawy sposób przeanalizował metody działania Deng Xiaopinga oraz kolejne fazy kryzysu rozgrywającego się od połowy kwietnia do początków czerwca 1989 roku. Przebieg brutalnych działań wojska oparto na raportach z przebiegu działań, oficjalnych sprawozdaniach podanych do wiadomości publicznej, relacjach uczestników zdarzeń oraz źródłach anglojęzycznych i polskich. A były to wydarzenia o skali dla Polaków nieznanej: np. w 23 maja 1989 ulicami Pekinu przeszły demonstracje liczące 300 tys. uczestników. P. Benken

dokonał też oceny strat poniesionych przez wojsko, mieszkańców Pekinu i demonstrantów (2,5 – 3 tys. zabitych protestujących). Nie jest to jedynie opis zamieszek, lecz chyba pierwsza w historiografii polskiej analiza metodyki działalności chińskiego przywództwa.

Trzeci rozdział to analiza reakcji zagranicy na brutalną pacyfikację oraz próba odpowiedzi jak wpłynęła ona na nowy kurs chińskiej polityki wewnętrznej. Czytelnik znajdzie tam opis źródeł „sukcesu chińskiej transformacji”: kontynuacji reform gospodarczych przy ograniczeniu przemian politycznych mogących zagrozić supremacji KPCh.

W rozdziale czwartym Autor opisał ewolucję stosunków chińsko-polskich w drugiej połowie lat osiemdziesiątych i wpływ, jaki wydarzenia w Polsce od drugiej połowy 1988 r. aż do wiosny 1989 r. wywierały na społeczeństwo chińskie i kierownictwo KPCh. Tu mam nieco inne wnioski niż Autor, bo wydaje mi się, że wzajemna wiedza i inspiracje były nieznaczne. Habilitant poddał analizie wpływ brutalnej pacyfikacji protestujących w Pekinie na rozwój sytuacji wewnętrznej w PRL po pierwszej turze wyborów i reakcje społeczeństwa polskiego na rozlew krwi w ChRL. Ponieważ byłem już wówczas dorosłym absolwentem studiów historycznych i służyłem w wojsku – mam tę przewagę nad Autorem, że po prostu pamiętam te wydarzenia. Mam wrażenie, że nie były one dla Polaków szczególnie istotne, choć oczywiście osoby sprawujące władzę mogły mieć pogłębione opinie.

Autorzy książek pionierskich mają dość komfortową sytuację, bo wystarczy dobry opis wydarzeń, by praca była cytowana i dobrze przyjęta. P. Benken miał jednak większe ambicje, bo – idąc na anglojęzycznymi źródłami i opracowaniami – „chciał zrozumieć Chiny”. Czy to się udało? Odpowiem nietypowo, bo zacytuję fragment w sumie pozytywnej recenzji tej książki, którą napisał dr Michał Przeperski, pracownik Instytutu Historii Nauki PAN. A robię to dlatego, że się z ową opinią zgadzam:

„Jednocześnie trudno oprzeć się wrażeniu, że analizy Benkena są dość powierzchowne. Wiele z przedstawionych przez niego poglądów jest wprost wziętych z opracowań autorów anglosaskich, które już od lat funkcjonują w przestrzeni naukowej. Samo w sobie nie stanowi to zarzutu, ale pozostaje pytanie: co nowego, poza zreferowaniem istniejącego stanu badań, może nam zaproponować autor omawianej pracy? Nie wprowadza on nas głębiej w debaty, które toczą się od lat na temat natury chińskich przekształceń. To każe postawić pytanie: jak dalece Benken się w tych debatach orientuje? Dyskusje rozpięte pomiędzy interpretacjami widzącymi w komunistycznym reżimie inkarnację trwającej od tysiącleci chińskiej cywilizacji a spojrzeniem na współczesny Pekin jako na fenomen na wskroś nowoczesny trwają przecież w najlepsze. Czy to skuteczność teoretycznego modelu i struktur, czy może raczej mentalność Chińczyków spowodowała, że tzw. Wariant chiński się ostatecznie powiódł?”.

To truizm, że o każdej książce można napisać, że mogłaby być lepsza. O wszystkich moich – z pewnością. Książka P. Benkena została dobrze przyjęta przez środowisko naukowe. Recenzje były pozytywne. Ta łyżka dziegiu nie zmienia mojej głównej oceny, że P. Benken napisał książkę dla historiografii polskiej ważną i cenną.

- Ocena bazy źródłowej i wykorzystanej literatury

Jest to pierwsza książka P. Benkena poświęcona Chinom. Jednak Habilitant przystąpił do jej pisania po opublikowaniu kilku ważnych artykułów z tego zakresu. Postąpił więc tak jak należy – wkraczał w temat stopniowo, poprzez recenzje publikowanych artykułów i zapewne narastające przemyślenia. Efekty ukazały się m.in. w „Dziejach Najnowszych” i „Pamięci i Sprawiedliwości”, czyli renomowanych czasopismach wysokopunktowanych. Wygłaszał też referaty o tej tematyce na konferencjach.

Jak wspomniałem, Autor nie zna chińskiego. Co prawda obecnie internetowe programy tłumaczące oparte na sztucznej inteligencji pozwalają na w miarę rzetelne tłumaczenia nawet z egzotycznych dla Polaków języków, ale w grę wchodziłyby tylko historiografia chińska, bo archiwa władzy w Chinach są dla Polaków niedostępne (może opracowania powstające na Tajwanie byłyby cenne?). Ale z powodu wspomnianego na początku akapitu P. Benken oparł się na dokumentach amerykańskich i chińskich, przetłumaczonych na angielski i opublikowanych w USA (gdzie badania nad Chinami są mocno zaawansowane, z oczywistych, rywalizacyjnych powodów). Wykorzystał dokumenty dyplomatyczne i wywiadowcze wydane w *The U.S. 'Tiananmen Papers'. New Documents Reveal U.S. Perceptions of 1989 Chinese Political Crisis; Tiananmen Square, 1989: The Declassified History*. Następnie skorzystał z bardzo ciekawego źródła poświęconego dramatowi z 1989 roku: przemyconych z Chin protokołów ze spotkań na najwyższych szczeblach władzy państwowej odbytych w trakcie kryzysu (*The Tiananmen Papers. The Chinese Leadership's Decision to Use Force Against Their Own People – in Their Own Words*). Zgadzam się (intuicyjnie) z Autorem, że chociaż Pekin nie potwierdził ich autentyczności, to jednak wielu zachodnich znawców problematyki uznało je na miarodajne. Dają one dobry wgląd w procesy decyzyjne wewnątrz kierownictwa chińskiego, na czele z nawarstwiającymi się konfliktami personalnymi po między konserwatystami a „liberałami”. Wykorzystanie tych drukowanych źródeł i częste cytaty to z pewnością mocna strona książki P. Benkena. I duża jej wartość. Zbiory źródeł uzupełnia obszernie wykorzystana historiografia, głównie z kręgu anglosaskiego.

Bazę źródłową uzupełniają zbiory z archiwów polskich, wykorzystane głównie przy pisaniu czwartego rozdziału. Autor przeprowadził kwerendę w Archiwum Akt Nowych,

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (archiwum w Warszawie i archiwa oddziałowe) oraz Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (m.in. analizy pracowników Ambasady PRL w Pekinie i Departamentu II Wydziału Zagranicznego KC PZPR). Pozwoliło to na uzyskanie informacji pozwalających na weryfikację treści zawartych w opublikowanych źródłach amerykańskich i chińskich oraz na uwzględnienie nowych kwestii, nie ujętych w źródłach anglojęzycznych. Autor zapewne słusznie podkreśla, że dokumenty te nie były dotąd szerzej lub w ogóle wykorzystywane w badaniach historycznych. Podsumowując, bazę źródłową książki i stopień wykorzystania historiografii uważam za dobry.

- Uwagi o warsztacie badawczym

Poza zapisanymi wyżej uwagami odnośnie do konstrukcji książki, warsztat nie budzi zastrzeżeń. Kwerenda właściwa i z rozmachem. Habilitant krytycznie podchodzi do źródeł, jest zwięzły, czasem zbyt ostrożny we wnioskach (choć przy tak trudnym temacie, z dziejów innego kręgu cywilizacyjnego – to nie dziwi). Píše ładną polszczyzną, wywód jest jasny; przypisy poprawne, choć o to zwykle dobrze dba Wydawnictwo IPN, nawet jeśli autor ma problemy (w przypadku P. Benkena to nie zachodzi, bo w książkach wydanych w innych wydawnictwach poziom jest ten sam, czyli dobry).

Dodam, że Autor wg mnie sprawnie porusza się w bardzo odmiennych realiach cywilizacyjnych Chin, gdzie sposoby zachowania, myślenia i działania są mocno odmienne od właściwych dla polityki zachodniej.

Cytaty – co jest częstym błędem, a Habilitant go nie popełnia – są dobrze połączone z narracją autorską. Autor odnosi się do ich treści we własnych opiniach i widać, że z łatwością z nich korzysta.

Podsumowując uwagi o głównym osiągnięciu badawczym, czyli monografii o Chinach – jest ona *osiągnięciem naukowym [...] stanowiącym znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny* [historii]. Spełnia więc wymóg ustawowy.

4. Ocena pozostałego dorobku naukowego

Na ile mogłem się zorientować z przesłanych materiałów łącznie spod pióra P. Benkena wyszły 23 obszerniejsze publikacje:

- 12 książek;
- 32 części (rozdziały) w pracach zbiorowych;

- 16 haseł słownikowych, „Leksykon kadry kierowniczej MBP”;
- 39 artykułów w czasopismach naukowych;
- 8 pracy pod redakcją, współredakcją;
- 15 recenzji opublikowanych w czasopismach naukowych;
- 5 edycji źródłowych w czasopismach naukowych;
- 2 edycje źródłowe w formie książkowej.

Uwzględniając, że dorobek ten powstał w ciągu kilkunastu lat należy go uznać za imponujący i ponadprzeciętny. Zwłaszcza, że w niektórych przypadkach są to publikacje bardzo wartościowe, bo napisane dobrze i dotyczące tematyki, której inni badacze nie poruszają.

Habilitant w ciągu kilkunastu lat eksplorował pięć obszarów badawcze. To dużo i jest to zjawisko pozytywne, bo dające świeże spojrzenie, trudne, gdy badacz przez całą swoją aktywność poznaje tylko jeden obszar przeszłości. W jednym został niekwestionowanym ekspertem krajowym, w trzech pozostałych odnosi sukcesy (a biorąc pod uwagę nagrodę im. Janusza Kurtyki za publikację naukową poświęconą Armii Krajowej i postawom Polaków w latach II wojny światowej i wydanie *The Mysterious Death of Jan “Anoda” Rodowicz*, Warsaw 2023 w wydawnictwie Peter Lang – spektakularne).

Pierwszy obszar to dzieje najnowsze Chin. Został on przeze mnie omówiony w kontekście książki wskazanej jako główne osiągnięcie P. Benkena.

Za czołowego eksperta należy uznać dra Benkena w badaniach nad dziejami najnowszymi Indochin, zwłaszcza w zakresie militarnym. Zaczął od pracy magisterskiej (opublikowanej, co rzadkie). Dalsze prace zaowocowały opublikowaniem w 2014 roku pierwszej w Polsce naukowej monografii Ofensywy Tet w języku polskim (*Ofensywa Tet 1968*, były dwa wydania, co znaczące, bo wskazuje na zainteresowanie i pozytywne przyjęcie). Ponadto opublikował pierwszą rodzimą monografię słynnej bitwy o Wzgórze Hamburger (*Hamburger Hill 1969*, Warszawa 2016), w której zmierzył się z powszechnie funkcjonującymi mitami na temat tego starcia. Następnie wydał popularnonaukowe monografie bitew pod Ap Bac i Binh Gia. Za bardzo znaczący wkład w badania nad konfliktem w Indochinach należy uznać opublikowanie w latach 2013–2020 pięciu tomu studiów monograficznych pod moją redakcją lub współredakcją: *Studia nad wojnami w Indochinach*. Projekt ten, w którym uczestniczyli również badacze z USA, był Jego autorskim pomysłem. Przez kilka lat dał możliwość publikowania artykułów przez większość czołowych polskich znawców problematyki i początkujących badaczy, co – znam to zjawisko z tomów pod redakcją dra Pawła

Skubisza i moją (Studia nad wywiadem...) – miało także znaczenie dla integracji niezbyt dużego i rozproszonego po różnych ośrodkach akademickich grona specjalistów. Ponadto opublikował kilka nowatorskich artykułów naukowe poświęconych komunistycznemu Wietnamowi i Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień związanych z komunistycznymi systemami władzy w tych krajach i ich stosunkami dwustronnymi z PRL w okresie ziemnej wojny.

Obszar trzeci to sprawy kolektywizacji i rolnictwa zachodniopomorskiego w okresie PRL. Kandydat wykorzystał niewprowadzone dotąd do naukowego obiegu dokumenty aparatu bezpieczeństwa, co pozwoliło przygotować monografię naukową *Wypadki gryfickie 1951 r.*, wyd. I, Szczecin 2014; wyd. II, 2016 oraz artykuły naukowe publikowane w czasopismach naukowych (w tym wydawanych przez Muzeum Polskiego Ruchu Ludowego) i tomach studiów monograficznych, prezentujące badania cząstkowe lub rozwijające wybrane wątki ukazane w książce.

Obszar czwarty to badania nad dziejami Solidarności, Encyklopedią Solidarności i Leksykonem Kadry Kierowniczej Ministerstw Bezpieczeństwa Publicznego. To zaowocowało przygotowaniem piętnastu biogramów i haseł rzeczowych. Prace przy Encyklopedii Solidarności oznaczały poprawienie szeregu biogramów przygotowanych przez innych autorów. Praca nad biogramami i hasłami rzeczowymi była wstępem do podjęcia bardziej pogłębionych badań nad dziejami, strukturami i metodami komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, które nie zostały dotąd naświetlone w literaturze przedmiotu. Prace prowadzone nad działalnością tajnego współpracownika aparatu bezpieczeństwa Franciszka Skwierczyńskiego, który odegrał poważną rolę w tworzeniu struktur NSZZ „Solidarność” po sierpniu 1980 roku i wszedł do Zarządu Regionu „Pomorze” zaowocowała przygotowaniem obszernej edycji źródłowej pt.: *Franciszka Skwierczyńskiego „tajna kronika” Szczecińskiej „Solidarności” w latach 1980–1982*, Szczecin-Warszawa 2020. Publikacja ta, zawierająca prócz obszernego szkicu biograficznego mego autorstwa, opracowane donosy przekazywane przez Skwierczyńskiego swym oficerom prowadzącym, jest cennym materiałem do badań na dziejami „Solidarności” Pomorza Zachodniego. Kolejnym aspektem tych badań była edycja źródeł pt. *Wojewódzki Komitet Obywatelski „Solidarność” w Koszalinie w 1989 roku. Edycja źródłowa*, Koszalin-Szczecin 2020. Powstała ona we współpracy z Archiwum Państwowym w Koszalinie.

Ostatnim znaczniejszym obszarem badawczym Habilitanta (bo są i pomniejsze, np. nad środowiskami twórczymi w PRL) były prace nad polskim ruchem oporu podczas II wojny światowej. Efektem badań nad życiorysem funkcjonariusza UB Wiktora Herera, który

przewodził śledztwo w sprawie Jana Rodowicza ps. „Anoda”, rozwinęły się tak obiecująco, że efektem była monografia naukowa *Tajemnica śmierci Jana Rodowicza Anody*”, wyd. I, Warszawa 2016; wyd. II, Warszawa 2019. Dokonano w niej, na podstawie kwerendy archiwalnej, nowej analizy przebiegu przyczyn i przebiegu śledztwa przeciwko Rodowiczowi, jak również poddano krytyce funkcjonujące dotychczas hipotezy na temat jego śmierci, przedstawiając własną koncepcję. Książka zdobyła Nagrodę im. Janusza Kurtyki za publikację naukową poświęconą Armii Krajowej i postawom Polaków w latach II wojny światowej (edycja 2022). Na początku 2024 r. nakładem renomowanego wydawnictwa Peter Lang ukazała się anglojęzyczna wersja książki (*The Mysterious Death of Jan “Anoda” Rodowicz*, Warsaw 2023). Prace nad tą monografią stały się przyczynkiem do powstania kilku artykułów naukowych, w których po raz pierwszy zaprezentowano sylwetki i działalność grupy agentów rozpracowujących weteranów Zgrupowania Armii Krajowej „Radosław”, do którego należał Rodowicz.

Szczególnie dobre wrażenie robi bogaty dorobek Habilitanta w zakresie recenzowania prac naukowych (15 recenzji opublikowanych w czasopismach naukowych i wiele recenzji wydawniczych). Krytyka naukowa z historii przeżywa w Polsce kryzys, po części spowodowany niskim wymiarem punktów za takie publikacje. A już recenzentów piszących wnikliwie i krytycznie – jest naprawdę niewielu, bo w systemie korporacji naukowej takiej postawy niektórzy nie zapominają i nie wybaczą. Zwłaszcza jeśli prezentują ją pracownicy niesamodzielni. Dlatego duży plus dla p. Benkena, że się nie boi, bo jak pisałem w kontekście wyboru przez Niego tematyki badawczej – odwaga jest w nauce bardzo ważną postawą.

I na koniec refleksja osobista: bardzo spodobał mi się tekst dra Benkena o pisarzu i prawniku, Karolu Bunschu (*Jeden z pokolenia – Karol Bunsch w walce o wolną Polskę (1915–1920)*), „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2017, nr 4 (43), poświęcony wczesnemu epizodowi z jego życia. Ten autor bardzo dobrych i ważnych dla polskiej świadomości historycznej powieści (głównie tzw. piastowskich, z *Dzikowym skarbem* na czele) zajmuje i w mojej młodości szczególne miejsce. Cieszę się, że myślimy w tym zakresie podobnie i dobrze, że wskazywany jest łącznik między pięknymi postawami patriotycznymi Bunscha a jego późniejszymi dziełami, które w PRL tyle znaczyły dla młodzieży. Dodam, że zainspirowany dedykacją do jednej z książek Bunscha (Bracia), Habilitant poszedł dalej i napisał popularnonaukową (acz napisaną z wykorzystaniem materiałów pochodzących m.in. z AAN i Centralnego Archiwum Wojskowego) monografię bitwy pod Jastkowem, w której Bunsch brał udział: *Legiony Polskie w bitwie pod Jastkowem 31 VII – 3 VIII 1915*, Tarnowskie Góry 2022.

5. Aktywność naukowa realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej

Ten punkt oceny dorobku dra Benkena odnosi się do trzeciego ustawowego kryterium, że osoba wnioskująca *wyказuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej*. Ponieważ dr Benken nie pracuje w uczelniach, analizie podlegać powinna aktywność w instytucji naukowej, jaką jest Instytut Pamięci Narodowej. Przypomnę, że IPN – wg zapisów ustawy z 18 grudnia 1998 r. „o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu” – „prowadzi badania naukowe nad porozbiorową i najnowszą historią Polski, w tym historią polskiej emigracji oraz historią polskiego dziedzictwa kulturowego na Wschodzie, a także udostępnia zgromadzone dokumenty innym placówkom naukowym i osobom w celu prowadzenia takich badań” (Dz.U. z 2023 r. poz. 102).

Podczas pracy naukowej w IPN był członkiem następujących Centralnych Projektów Naukowych: „Struktury i metody działania aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1989”, „Opozycja i opór społeczny w PRL 1956–1989”, „Władze PRL wobec środowisk twórczych, dziennikarskich i naukowych”, „Władze PRL wobec środowisk twórczych, dziennikarskich i naukowych”, „»Ludowe« Wojsko Polskie jako element aparatu represji”. W latach 2016-2019 był sekretarzem redakcji wysoko punktowanego półrocznika naukowego Instytutu Pamięci Narodowej „Pamięć i Sprawiedliwość”. W latach 2020–2023 był członkiem rady programowej anglojęzycznego rocznika naukowego „Open Political Science” i anglojęzycznego rocznika naukowego „Open Military Studies” wydawanego przez DE GRUYTER Poland.

Organizował lub współorganizował następujące konferencje naukowe:

- 2018 (wraz z dr hab. T.P. Rutkowskim) ogólnopolska konferencja naukowa „Po Marcu. Konsekwencje Marca '68 dla kultury, nauki i mediów w Polsce Ludowej” w Warszawie realizowana w ramach Centralnego Projektu Badawczego Instytutu Pamięci Narodowej „Władze PRL wobec środowisk twórczych, dziennikarskich i naukowych”;
- 2020 (wraz z Michałem Ruczyńskim) ogólnopolska konferencja naukowa „Historiografia wojskowa w PRL” w Szczecinie realizowana w ramach seminarium naukowego Instytutu Pamięci Narodowej „Władze PRL wobec środowisk twórczych, dziennikarskich i naukowych”;

- 2023 ogólnopolska konferencja naukowa „Próba ognia. Polscy dowódcy wojskowi XX wieku i ich bitwy” realizowana przez Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie.
- 2024, ogólnopolska konferencja naukowa „Miejsce bitwy o Monte Cassino w pamięci zbiorowej Polaków i percepcji międzynarodowej” realizowana przez Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie; 7–8 listopada 2024 r., ogólnopolskiej konferencja naukowa „Legiony Polskie Józefa Piłsudskiego” realizowana przez Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie.

Wystąpił z referatem na kilkudziesięciu ogólnopolskich konferencjach naukowych i kilku realizowanych w Polsce konferencjach międzynarodowych (uczestnikom zapewniono tłumaczenie na język obcy).

We wcześniejszej części opinii wspominałem o kilkuletniej aktywności dydaktycznej na UMK. Nawiązana współpraca naukowa z ówczesnym Zakładem Historii Wojskowej, kierowanym przez prof. Waldemara Rezmera, zaowocowała artykułami naukowymi w tomach studiów monograficznych poświęconych historii artylerii i kawalerii wydanych przez wydawnictwo UMK. Od 2018 r. współpracuje z Muzeum Artylerii Toruniu, w którym w 2023 roku odbył miesięczny staż naukowy. Od 2023 jest członkiem Rady Programowej Fundacji im. Janusza Kurtyki. Do jego obowiązków należy m.in. wybór tematyki kolejnych konkursów o nagrodę im. Janusza Kurtyki, recenzowanie nadsyłanych publikacji, jak też ostateczny wybór laureata.

Aktywność Kandydata w tym zakresie – popularyzacji nauki – uważam za dobrą, wymóg ustawowy – za spełniony.

6. Konkluzja

Powtarzając to, co zapisałem na wstępie, stwierdzam, że Kandydat, dr Przemysław Benken zdecydowanie spełnia wymogi stawiane w art. 219 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.), by uzyskać stopień doktora habilitowanego. Wniosuję o dopuszczenie do kolejnego etapu.

[Signature]

Wioletta
29.07.25 *[Signature]*